Nr. 68. Lwów — Środa dnia 23. marca. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Nowi prenumeratorowie „Dnia“ od 1. kwietnia otrzymają nasze pismo bezpłatnie już od 15. marca.

Kto zaprenumeruje „Dzień“ wprost w Administracyi, ma prawo umieścić bezpłatnie dwa drobne ogłoszenia w miesiącu.

Co dzień niesie?

* Konsekracya biskupa gr. kat. w Stanisławowie ks. Chomiszyna nastąpi z końcem maja.

* Aresztowano we Lwowie medyka Sochackiego, rzekomego sprawcę zamachu na ks. Pakieża, który oświadcza, że truciznę nasypał „z żartów“.

* Zaginęło w niewyjaśniony sposób wadyum wodociągowe z depozytu magistratu lwowskiego w kwocie 1800 koron.

* Ustawa Sejmu o biurach pośrednictwa pracy uzyskała sankcyę najwyższą.

* Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie oskarża dziś publicysta wiedeński Wergun, redaktor „Słowiańskiego Wieku“ 2 redaktorów ruskich o obrazę czci.

* Przed tryb. orzek. w N. Sączu rozgrywa się epilog katastrofy kolejowej w lipcu r. u. pod Marcinkowcami.

* W gmachu parlamentu obradowali dziś posłowie niemieccy z Czech nad preludyami do konferencyi ugodowej.

Wybór delegatów odbędzie się w sesyi poświątecznej. Jutro parlament będzie odroczony.

* W Dorpacie dokonano aresztowań 450 studentów pod zarzutem propagandy rewolucyjnej.

* W Afryce niem. zapowiadają nowe zaostrzenie powstania Hererów.

* Ambasador ros. w Wiedniu Kapnist oświadcza, że interwiew z nim w N. Wremia jest sfingowany.

Cesarz Korei odznaczył wysokimi orderami margrab. Ito i posła jap. w Londynie.

Większa liczba okrętów jap. znajdować się ma u wjazdu do Niuczwang.

Japończycy zamordowali w Tientsinie kupca jap. zdemaskowanego szpiega Rosyi.

* Sejm węgierski uchwalił dziś kontyngent rekruta na r. 1904 w III czytaniu.

Dyaryusz.

Wtorek 22. marca 1904.

Imiona. Rzym. kat. Oktawiana. — Gr. kat. S. S. 40 Mucz. — Słow. Godysława. — Wschód słońca 6·00, zachód 6·13.

Zgromadzenia i posiedzenia. Pos. nauk. tow. przyrodników im. Kopernika o 6 w. (Długosza 6). — Rada miejska o 6 w. — W tow. lit. „Życie“ (Zimorowicza 16) wieczór literacki.

Odczyty i wykłady. Uniw. lud. im. Mickiewicza w Stow. introligatorów (Blacharska 5) M. Hankiewicz: „Z najnowszych dziejów Europy“. (bombardowanie Lwowa) o 8 w. — W stow. „Praca“ (Ormiańska 17) p. O. Dawid: Walka z alkoholizmem a robotnicy. — Pow. wykł. uniw.: Prof. dr. S. Dobrzycki „Literatura polska w epoce odrodzenia i reformacyi“ (Kamienna 2) o 6 w. — prof. dr. M. Raciborski: „Roślinność ziem polskich przedhistoryczna i obecna (z obr. świetln.) zakł. fizycz. uniw. o pół do 8 w.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Hamlet“ (premiera).

Środa 23 marca 1904.

Imiona. Rz. kat. Wiktora M. — Gr. kat Kondrata. — Słow. Zbisława. Wschód słońca 5·58, zachód 6·15.

Zgromadzenia i posiedzenia. Posiedzenie tow. politechnicznego w lok. tow. o 7 w. — Rada miejska o 6 w.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Dzieci Waniuszyna“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 22/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·53, Renta majowa 99·45, Węg renta kor. 97·95, Akcye austr. Zakł. kred. 641·50. Akcye węg. Zakł. kred. 761·—, Akcye Anglobanku 279·00, Akcye Unionbanku 524·50, Akcye Bankvereinu 510·50, Akcye Laenderbanku 425·00. Akcye Kolei państw. 636·50, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 406·00, Akcye Rima Muranyi 477·50, Akcye Prask. Tow. zelaz. —·—, Losy tureckie 124·50, Ruble 254·00, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·75, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·65, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98·20.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 22/3. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·52, Renta majowa 99·45, Węg. renta koron 97·90, Akcye austr. Zakł. kred. 542·50, Akcye węg. Zakł. kred. 761·—, Akcye Anglobanku 279·00, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 510·50, Akcye Laenderbanku 424·—, Akcye kolei państw 637·75 Lombardy 79·50. Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye fabryki broni 462·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 406·50, Akcye Rima Muranyi 478·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 124·50, Ruble 254·00.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 22/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 202·25, Tow. Dysk. 185·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 22/3. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 644·—, Akcye węg. Zakł. kred. 764·50, Anglobanku 270·50, Unionbanku 516·00, Laenderbanku 425·50, Bankvereinu 510·75, Bodencredit 945·—, Galic. banku hipot. —·—, Kolei państw. 639·75, Kolei polud. 79·—, Kolei Elbenthal 405·00, Kolei północnej 5425·—, Kolei czerniowieckiej 578·50, Alpiny 408·50, Rima Muranyi 479·50, Prask. Tow. żelaz. 1890, Fabryki broni 461·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 327·00, Gal. karp. Tow. naftowego 1124, Obl. węg. indem. 98·05, Renta majowa 99·45, Austr. renta kor. 99·45, Węg. renta kor. 97·90, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·95, 4 prc. listy Banku krajow. 98·75, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·20, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·55, 4 prc. listy Banku hip. 98·75, 4½ prc. listy Banku hip. 101·50, 5 prc. listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. gal. obl. propin. 99·30, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·20, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 124·50, Marki 117·52, Ruble 253·75.

Usposobienie: silne wskutek lokalnych zakupień i berlińskiego pokrycia w akcyach kredytowych.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 22/3. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·18 do 8·19, na październik 8·16 do 8·17. Żyto na kwiecień 6·52 do 6·53. Żyto na październik 6·64 do 6·65. Owies na kwiecień 5·41 do 5·42. Owies na październik od 5·55 do 5·56. Kukurydza na maj 5·24 do 5·25, na lipiec 5·36 do 5·37. Rzepak na sierpień 11·25 do 11·35.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Usposobienie: słabe.

Pogoda: piękna.

Wiedeń. 22/3. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany

Masowe aresztowania w Dorpacie.

Dorpat. (Tel. wł. »Dnia«). W wigilię wiecu akademickiego, przeprowadzono rewizyę u wszystkich studentów, przyczem 480 studentów zostało aresztowanych. Przyczyną rewizyi miały być jakoby broszury rewolucyjnej treści, które studenci rozdawali wśród okolicznych włościan.

WOJNA.

Moskwa. (Tel. „Dnia“). „Ros. Ag. tel.“ donosi: Według wiadomości, otrzymanych przez firmę handlową Czurina z portu Artura, ruch handlowy w Mandżuryi, w okręgu amurskim, jest wbrew wszelkim innym wiadomościom, bardzo ożywiony. W Charbinie wzmógł się bardzo popyt na wszystkie materyały, potrzebne wojsku.

Londyn. (Tel. „Dnia“). „Daily Chronicle“ donosi z Niuczwang pod datą wczorajszą: Dziś przybyły tu dwa pułki kozaków z czterema 15 centymetrowemi działami. Roboty około ufortyfikowania Niuczwangu odbywają się bez przerwy.

Londyn. (Tel. „Dnia“). „Daily Chronicle“ donosi z Szangaju: Według wiadomości Niuczwangu, Japończycy przekroczyli Tatung, skąd stoi dla nich otworem droga do gór Motien. W górach tych znajduje się znaczna rosyjska siła wojenna. Wiele pociągów z rannymi Rosyanami przybyło do Liaojang przez Taszikijan. W Niuczwang znajduje się 6 dział oblężniczych, nadesłanych z portu Artura.

Londyn. (Tel. „Dnia“). „Standard“ donosi z Tientsina: Urząd zagraniczny Chin zwrócił się do mocarstw z prośbą o przedłużenie terminu raty odszkodowania, która obecnie przypadała do wypłaty mocarstwom. Chiński urząd chce zapewne przeznaczone na ratę pieniądze mieć pod ręką na opędzenie bieżących potrzeb.

Sytuacya polityczna w Austryi.

Jak już wczoraj doniósł telegraficznie nasz korespondent, Koło polskie oświadczyło gotowość przeprowadzenia wyboru członków delegacyj wspólnych jeszcze przed świętami w pełnej Izbie, jednocześnie zaś podniosło, iż Czesi grożą gwałtownem przeszkodzeniem ewentualnemu wyborowi przedświątecznemu, co mogłoby niekorzystnie wpłynąć na bardziej pokojowe w obecnej chwili i skłonne do rokowań ugodowych usposobienie klubu czeskiego.

Zważywszy, że według opinii ministra hr. Gołuchowskiego, nie zachodzi gwałtowna potrzeba natychmiastowego wyboru delegacyj, członkowie Koła polskiego, w interesie przyszłej sanacyi stosunków parlamentarnych, domagali się odroczenia wyboru do sesyi poświątecznej.

Podczas kiedy prezydyum Koła obradowało z p. Koerberem, ktoś w Izbie rzucił niedorzeczną pogłoskę, że Izba zostanie niebawem rozwiązaną. Wnet atoli przekonano się, że pogłoska ta jest zupełnie fałszywą. Oto gdy prezydyum Koła polskiego wyszło od dr. Koerbera, dr. Dulęba, uspokoił wzburzone umysły wiadomością, że rząd nie obstaje wcale przy wyborze delegacyj przed świętami, lecz, że je odracza do sesyi poświątecznej.

Dzięki więc interwencyi Koła polskiego, rząd termin wyboru delegacyj odroczył, a normalny wybór delegacyj zdaje się być zapewniony.

Niemieckie stronnictwo ludowe orzekło na wczorajszem posiedzeniu, że do terminu wyboru delegacyj nie przywiązuje żadnej wagi i nie protestowałoby wcale, gdyby rząd postanowił wyboru tego dokonać przed świętami.

Klub czeski odbył wczoraj po posiedzeniu Izby naradę, na której dr. Pacak zawiadomił zebranych, że prezydyum klubu przedsięwzięło już było odpowiednie kroki, aby przeszkodzić wyborowi delegacyj. Klub oświadczenie to przyjął do wiadomości. Uchwalono także odpowiedź, jaką klub ma udzielić za pośrednictwem posłów polskich na propozycye niemieckie. Odpowiedź ta będzie zakomunikowaną pośrednikom polskim.

Organ p. Stransky'ego »Lidove Noviny« wyraża się sceptycznie o zainicyowanej akcyi ugodowej czesko-niemieckiej. Powiada, że Czesi nie odstąpią od tego, aby bez żadnej kompensaty uzyskać język urzędowy czeski i czeski uniwersytet na Morawach. Niemcy — zdaniem »Lidowych Nowin« — nie chcą szczerze ugody.

Wybrana przez Koło polskie komisya dla traktatów handlowych ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym p. Garapicha, sekretarzem zaś dra Bindera. Komisya uchwaliła prosić Wydział krajowy, aby nadesłał jej już wypracowany w tej sprawie memoryał, oraz wezwać interesentów, aby swoje uwagi i życzenia przesyłali na ręce jednego z członków komisyi.

Pożądanem jest, ażeby koła interesowane mające pewne życzenia co do zawarcia traktatów, nadsyłały swe uwagi pod adresem wymienionych członków.

Odgłosy wojenne.

Korespondent petersburski paryskiego »Figara« rozmawiał z zarządzającym ros. ministerstwem wojny Sacharowem na temat obecnej wojny.

— Ile wojska przewozi dziennie kolej syberyjska? — zapytał korespondent.

Jenerał odmówiwszy na to pytanie odpowiedzi, zauważył: — Jesteśmy bardzo zadowoleni. Koncentracya nasza dokonywa się normalnie. W początkach były opóźnienia, z powodu braku taboru kolejowego z tamtej strony Bajkału, teraz kolej jest już w ruchu na lodzie jeziora. Przewieziemy na drugą stronę 120 lokomotyw i 2000 wagonów.

Czy wiadomo już, ile wojska wyjedzie do Mandżuryi.

— Tyle, ile będzie potrzeba.

— Mówią o 400.000.

— To *minimum*. Wyślemy może jeszcze więcej, w każdym razie nie mniej.

— Czy p. minister przypuszcza, aby Japończyków mogło wylądować więcej, niż 200.000 do 300.000 żołnierza?

— Nie, nie przypuszczam. Armia czynna japońska wynosi 156.000 żołnierza Mają dobrą piechotę, mało konnicy, dużo dział i inżynieryi wojskowej. Posiadają także armię terytoryalną, ale kto wie, co ona warta? Bezwątpienia użyją jej dla osłonięcia tyłów armii swojej w Korei. Nie sądzę, aby mogli więcej nad 200 tysięcy żołnierzy wystawić na linię bojową.

— Ile Rosya potrzebuje czasu, aby całą swoją armię przesłać na plac boju?

— Kilku miesięcy mniej więcej.

— A więc wojna długo potrwa?

— Nie można mówić o końcu wojny, gdy nie rozpoczęła się jeszcze. Co zdarzyło się dotychczas, tego w rachubę brać nie można, nawet przypuściwszy, że z początku Japończycy osiągnęli powodzenie. Bądź pan pewien, że przygotowujemy dla nich niespodzianki. Nic ważnego nie zdarzy się w Mandżuryi przed upływem 2 miesięcy lub sześciu tygodni. Wojna trwać będzie dopóty, póki wymagać tego będzie potrzeba, nie wierzę bowiem, aby Rosya była usposobioną do przerwania jej przed końcem.

— Armia jednak musi przecież być zaopatrywana w żywność?

— Wyżywimy ją. Przygotowaliśmy tam już zapasy. Mięsa, mąki, owsa dostaniemy na miejscu. Poślemy to, czego brak będzie.

— A zatem o prowiant dla wojska jest jenerał spokojny?

— Zajmujemy się tą sprawą, ale nie niepokoi ona nas wcale.

— Armia jednak musi mieć także dach nad głową?

— Ma się rozumieć. W pierwszych chwilach, podczas zimy, będzie ciężko, lato jednak niedalekie.

— Czy sztab jeneralny posiada dane dokładne o liczbie Japończyków, którzy wylądowali na Korei?

— Nie mamy danych dokładnych. Sądzę atoli, że wylądowało dotychczas co najwyżej 100 tysięcy żołnierzy japońskich, i jeżeli tego dokonali, to sprawili się bardzo pięknie.

— Powiadają, że Japończycy posiadają w Korei bardzo zręcznego jenerała, który zna kraj dokładnie.

Jenerał uśmiechnął się.

— Nie znam nawet nazwiska tego strategika. Był, zdaje się, najpierw ministrem spraw wewnętrznych, a potem pomocnikiem naczelnika sztabu jeneralnego. Japończycy posiadają margrabiów, baronów, generalissimusów i marszałków. Brzmi to bardzo pięknie i robi wrażenie. Ale, czy jest to poważne?

*

P. Szczęsnowiczowa, żona komendanta »Retwisana«, która przybyła do Petersburga do swej matki wprost z Portu Artura opowiada, że męża nie widywała tam przez dni kilka, wiedząc o nim tyle tylko, że znajduje się na posterunku i że był w ogniu.

Wedle dalszej relacyi p. S. wprost śmieszne są plotki o »balu« u admirała Starka, który rzekomo miał być powodem zaskoczenia przez torpedowce japońskie statków na zewnętrznym rejdzie. »Nie do balów nam było w Port Arturze, o nie! Wrogowi memu nie życzę znajdować się kiedy w mieście takiem, pod wałami twierdzy, ze świadomością, że lada dzień rozpocznie się wojna. A dopieroż potem!... Cośmy przeżyli, cośmy przeżyli! Odłamek bomby, który padł mi pod nogi, przywiozłam ze sobą... Wszyscy rzucili się wyjeżdżać. Ja też z moją przyjaciółką«...

* * *

Do Czifu przybyła eskadra japońska złożona z 4 krążowników pod wodzą admirała Tsah. Przypuszczają, że eskadra ta.

„Hamlet“.

Opera w 5 aktach Ambrożego Thomasa, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 22. marca b. r.

I.

Drugie cesarstwo zaznaczyło się w dziejach francuskiej muzyki operowej dwoma nazwiskami: Gounoda i Thomasa. Najświetniejszy okres ich twórczości wydał »Fausta«, »Mignon« i »Hamleta«. Sława tych dwóch kompozytorów prawie równie wielka u współczesnych nieprzetrwała w równej mierze u potomnych. Gounod swoim »Faustem« wywarł ogromny wpływ na młodszych kompozytorów, Thomas, chociaż po śmierci Aubera został dyrektorem parys kiego konserwatoryum, nie miał ani jednego naśladowcy; może dlatego, że rodzaj jego muzyki, mimo wielkich zalet nieodznaczający się wybitną oryginalnością, nie posiadał tych cech charakterystycznych, któreby mogły wywołać naśladownictwo stylu. Ambroży Thomas, urodzony w Metz r. 1811, dość długo czekał na uznanie dla swych kompozycyj, które w początkach jego działalności z wyjątkiem opery »Le Caïd« nie zdradzały jakichś niezwykłych zdolności. Dopiero premiera »Mignon« (1866) w Operze komicznej zadecydowała o powodzeniu scenicznem oper Thomasa. W dwa lata później wystawia cesarska akademia muzyczna »Hamleta«, którego mamy zobaczyć dziś na naszej scenie.

Tekstu do tej opery dostarczyli Thomasowi Carré i Barbier, autorzy tekstów »Fausta« i »Mignon«. Wybór tematu był bardzo śmiały: nieśmiertelny »Hamlet« Szekspira miał się ukazać w szacie muzycznej. Z góry trzeba zaznaczyć, że panowie ci nie zadali sobie zbyt wiele trudu nad przeróbką tragedyi na libretto. Usunąwszy w cień to, co stanowi istotę arcydzieła: studyum psychicznych przejawów duszy i myśli nieszczęśliwego królewicza, oświetlili jaskrawo fabułą samą, robiąc to zresztą ze zwykłą im zręcznością. Nie zatrzymując się więc nad zestawianiem pierwowzoru z przeróbką, przejdziemy kolejno sceny opery.

Akt pierwszy wyprzedza preludyum, które rozszerzone trochę, stanowi także przygrywkę do odsłony drugiej tego samego aktu. Przy dźwiękach uroczystego marsza i wesołym chórze dworzan, następuje przedstawienie zebranym królowej przez nowego małżonka. Brak tylko Hamleta, który po oddaleniu się orszaku, wchodzi na scenę (w orkiestrze temat tęsknego cantabile) i spotyka Ofelię, wyjawiając jej w szeroko nakreślonym duecie swoje troski i obawy, zapewniając przytem o mocy swej miłości. Do pogrążonych w ekstazie kochanków, zbliża się brat Ofelii, Laërtes i prosi Hamleta o opiekę nad siostrą, gdyż on musi oddalić się z kraju (cavatina Laërtesa i krótki tercet). Odsłonę kończy chór dworzan, przerwany wiadomością, że na wale, zjawił się tej nocy duch zmarłego króla. Powiadomiony o tem Hamlet śpieszy (odsłona druga) na wskazane miejsce, gdzie

jak tylko lody ruszą, popłynie do Niuczwang.

Petersburski korespondent »Köln. Ztg.« donosi, że Rosyanie obwarowują coraz silniej Port Artura od strony lądowej, gdyż boją się ponownych prób wylądowania Japończyków.

W Berlinie zapewniają, że Stany Zjednoczone i Niemcy ponownie zwróciły uwagę Chin na niebezpieczeństwo i skutki, jakieby wynikły z zerwania neutralności przez Chiny dla państwa chińskiego i dla dynastyi. Wobec tego nie ma obecnie obawy, aby Chiny porzuciły swe obecne stanowisko neutralne.

Z KRAJU.

Lwów, 22. marca.

»Czas« dowiaduje się, że uchwalony przez Sejm na ostatniej sesyi projekt ustawy o biurach pośrednictwa pracy otrzymał już sankcyę cesarską. W najbliższych dniach sankcya ustawy zostanie ogłoszoną w urzędowej »Wiener Zeitung«. Wydział krajowy poczynił już kroki dla bezzwłocznego wprowadzenia w życie postanowień tej ustawy, skoro tylko zostanie ona ogłoszoną. Celem zużytkowania doświadczeń gdzieindziej zrobionych i zapoznania się z najnowszemi urządzeniami w biurach pracy, wysłał Wydział krajowy swego koncepistę dra Zbigniewa Pazdrę w podróż informacyjną. Dr. Pazdro wyjechał już ze Lwowa i w podróży swej zbadać ma organizacyę czeską, opartą na ustawie krajowej z r. 1903. Czechy są pierwszym krajem w Austryi, gdzie pośrednictwo pracy wciągnięto w ramy krajowego samorządu; Galicya będzie drugim. Zbadanym będzie dalej system pośrednictwa pruskich Izb rolniczych; system ten jednak jest jednostronnym, bo jego celem jest tylko zaopatrzenie wielkich właścicieli w siły robocze. Podróżą objętą będzie również Bawarya, gdzie miejskie biura pośrednictwa pracy istnieją już od dawna, a dalej wzorowe biuro pośrednictwa pracy dla Styryi w Gracu, zostające pod kierunkiem prof. Mischlera. Nie zostaną pominięte też Węgry, gdzie biura pośrednictwa pracy mają charakter państwowy i pozostają pod naczelnem kierownictwem ministerstwa rolnictwa. Dr. Pazdro zwiedzi też po drodze w Galicyi dwa powiatowe biura już dawniej założone, w Tarnobrzegu i Kolbuszowej.

Dla zbadania lokalnego ruchu robotniczego w różnych okolicach naszego kraju przez Wydział krajowy, został rozesłanym stosowny kwestyonaryusz do wydziałów powiatowych, posłów sejmowych i innych osób. W ten sposób zyska się podstawę do najodpowiedniejszego rozmieszczenia sieci biur pracy w kraju.

Z Krakowa nam donoszą: »Idea wielkiego Krakowa«, zaczyna obecnie nabierać powoli form realnych. Oto na ostatniem posiedzeniu Rady gminy Dębnik, postanowiono jednomyślnie połączyć się z Krakowem, żądając tylko zaprowadzenia światła gazowego, budowy nowego mostu i chodników. Dziś odbyła się w magistracie w sprawie »wielkiego Krakowa«, konferencya z delegatami Nowej wsi.

Feliks Moczulski, konduktor kolejowy, skazany za uczestnictwo w kradzieżach kolejowych na pół roku więzienia, który w czasie śledztwa i rozprawy z taką konsekwencyą symulował obłąkanie, przeliczył się sromotnie, zgłaszając się bezpośrednio po rozprawie do przewodniczącego, celem przyznania się do symulacyi. Bo oto prokuratorya państwa, korzystając z przysługującego jej prawa, wniosła dziś odwołanie z powodu nizkiego wymiaru kary, tak, że podwyższoną mu ona zostanie prawdopodobnie z 6 miesięcy na jeden rok. Gdyby był przeczekał 3 dni tj. do prawomocności wyroku, nie wniosłaby prokuratorya odwołania.

Wznowiony w teatrze miejskim Szekspirowski »Kupiec wenecki« z Kotarbińskim w roli tytułowej, miał wielkie powodzenie.

Grono poetów krakowskich należących do t. zw. »Młodej Polski«, a to pp. Edmund Bieder, B. Butrymowicz, Łucyan Rydel i Jerzy Żuławski, urządzają 26 i 27 bm. w Tarnowie i Rzeszowie po jednym wieczorze literackim, na których odczytają swoje najnowsze, dotychczas niedrukowane utwory poetyckie. Dochód z tych wieczorów przeznaczonym jest na koszta sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Towarzystwo aptekarskie »Unitas« wybrało na niedzielnem walnem zgromadzeniu prezesem p. A. Śmieszka, wiceprezesem p. H. Muthsama, sekretarzem p. W. Paderewskiego, skarbnikiem p. W. Miętusa zaś do wydziału weszli pp. Stoeger, Szymanowski, Studziński i Roth.

Na ostatniem posiedzeniu Izby handlowo przemysłowej, uchwalono na budowę własnego gmachu zaciągnąć pożyczkę 335.000 kor. Sekretarz Izdy dr. Benis złożył następnie obszerne sprawozdanie z obrad centralnej komisyi dla szkolnictwa zawodowego. W czasie tych obrad poruszono myśl przeniesienia czasu nauki w szkołach przemysłowych z godzin wieczornych na popołudniowe. W sprawie tej decyzya jeszcze żadna nie zapadła.

Z Jordanowa donoszą: Jubileusz 50-letniej pracy w zawodzie lekarskim obchodził w dniu 19 b. m. Dr. Józef Zduń, zamieszkały w Skawie, powiatu myślenickiego. Prawdziwy to typ lekarza-filantropa; chociaż już liczy 80 lat życia, codziennie udziela bezpłatnej porady lekarskiej tłumom, szczególnie włościaństwu, które z dalekich stron, a nawet z Orawy węgierskiej i Spiża przybywają do dworu w Skawie. To też w dniu jubileuszu zebrało się w gościnnym domu syna jubilata d-ra Jana Zdunia, marszałka powiatu nowotarskiego w Rabie wyżnej, liczne grono lekarzy, księży i obywatelstwa z okolicy. Imieniem wydziału lekarskiego Uniwers. Jagiell. przybył rektor Browicz.

Z Bochni nam piszą: Kupiec tutejszy Hersch Braunfeld odebrał sobie życie rzuciwszy się w nurty rzeki Raby, skąd wyciągnięto zwłoki samobójcy. Przyczyną rozpaczliwego kroku była ruina majątkowa.

Z Wadowic nam piszą: Dnia 19. kwietnia odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym licytacya dóbr tabularnych Zawydka oszacowanych na 26.968 koron. Najwyższa cena wynosi 17.978 koron.

Nowy Sącz. Nasz korespondent pisze: Bawiący tu teatr polski pod dyrekcyą Jana Kobrynia b. artysty teatru hr. Skarbka we Lwowie, dał 19 bm. przedstawienie w wielkiej sali „Sokoła". Odegrano komedyę w 1 akcie z repertuaru teatru Rajmunda w Wiedniu „Na leśniczówce", następnie farsę w 1 akcie „Wesoły kapral", dalej komedyę mimiczną w 1 akcie „Cudowna lalka". Nagromadzona publiczność nagradzała aktorów, szczególnie dyrektorów Kubryniów hucznymi oklaskami.

Zawitał do nas Stanisław Knake-Zawadzki, znany artysta i b. dyrektor krak. teatru ludowego, który we wtorek 22 bm. wystąpi w „Hamlecie".

Onegdaj na walnem zgromadzeniu nowosądeckiego klubu kolarzy „Polonia" wybrano wydział klubu. W skład jego weszli pp: Jako prezes dr. Habel, zastępca tegoż p. Friebling, jako kapitan jazdy p. Stojakowski, zastępca tegoż p. Feter, jako skarbnik p. Hell, gospodarz p. Szczepanik i sekretarz p. Skorupski. Dzięki staraniom dzielnego prezesa dra Habla, klub w krótkim czasie rozwinął się nadzwyczaj pomyślnie.

Ciężkowice. Piszą nam: Biedny włościanin Jan Nowak z Brzany dolnej pod Ciężkowicami, wnosząc skargę na brata, nie ostemplował podania, wskutek czego otrzymał karę stemplową, która z kosztami egzekucyjnymi narosła do 5 kor. 25 hal. Gdy Nowak tej należytości nie zapłacił, egzekutor podatkowy z Ciężkowic Franciszek Bober przybył do Nowaka, celem ściągnięcia należytości. Nowak sprzeciwił się jednak egzekutorowi, twierdząc, że rzeczy są własnością żony i za pomocą koła, którem wywijał nad głową egzekutora, wypędził go z domu i udaremnił tę licytacyę. Za to energiczne postąpienie sobie z egzekutorem został Nowak pociągnięty do odpowiedzialności za zbrodnię gwałtu publicznego, a trybunał karny uznając oskarżonego winnym skazał go na 6 tygodni ciężkiego więzienia.

Czarny Dunajec. Nasz korespondent pisze: We wsi Witowie pod Czarnym Dunajcem wałęsał się sierota Andrzej Krupa wraz z 7 rodzeństwa bez ojca i matki i utrzymania, a uznany za niezdolnego do pełnienia służby wojskowej, wyemigrował do Ameryki, gdzie pracował przez 4 lata posyłając rodzeństwu ze swoich oszczędności na utrzymanie. Uskładawszy ponadto 5000 K wrócił obecnie do kraju. Gdy tylko przybył do domu zgłosił się zaraz u miejscowego wójta i w starostwie w Nowym Targu, usprawiedliwiając swój wyjazd do Ameryki i prosząc o przedstawienie go komisyi poborowej. Starostwo nowotarskie oddało Krupę w ręce prokuratoryi państwa w Nowym Sączu, która oskarżyła go o występek uchylenia się od obowiązku służby wojskowej.

---

spotyka się z duchem ojca, wzywającym go do pomszczenia jego śmierci. Entr'acte, zbudowany na tematach duetu miłosnego, prowadzi do pierwszej odsłony aktu drugiego. Ofelia sama żali się w aryi na obojętność Hamleta, który zajęty innemi myślami widocznie jej unika. Obawą swą dzieli się z królową, która w dłuższem arioso nakłania Ofelię do pozostania w zamku.

Ofelia oddala się przy wejściu króla (następujący teraz duet skreślono u nas), który wybadać chce niepokojące go usposobienie. Hamlet, królewicz przygotowuje dla stryja przedstawienie wędrownych aktorów, sam zaś w winie szuka zapomnienia trosk (chanson bachique). Zapowiedziane przedstawienie rozpoczyna marsz duński. Hamlet objaśnia przebieg pantominy; pełen grozy finał stanowi zakończenie aktu. Próba odtworzenia w muzyce słynnego monologu »Etre, ou ne pas etre!..« otwiera akt trzeci. Od zamierzonego zamordowania króla powstrzymuje Hamleta jego modlitewna, pełna skruchy za popełnioną zbrodnię, arya. Królowa-matka zbadać chce raz jeszcze stan umysłu syna, ofiarując mu rękę Ofelii. Słynne: »Idź do klasztoru« jest odpowiedzią królewicza. Zostawszy z matką wyrzuca jej Hamlet w pogardy pełnych słowach zbrodnię, którą spełniła na mężu (szeroko rozwinięty duet); dopiero zjawienie się ducha ojca skłania Hamleta do ulitowania się nad matką. Akt czwarty ma tylko jedną scenę: obłąkanie Ofelii, w której śpiewa t. zw. szwedzką balladę i tęsknie przypomina sobie tematy miłosnych przysiąg z aktu pierwszego. Połowę tego aktu wypełnia balet, nieodzowna część składowa francuskiej opery. Ponury dwuśpiew grabarzy i filozoficzne recitativa Hamleta są tłem aktu piątego. Pamięci Ofelii śpiewa Hamlet arioso: »Comme une pâle fleur« i jest świadkiem pogrzebu swej kochanki. Spotkawszy się oko w oko z królem zabija go i obejmuje wśród radosnych okrzyków tłumu tron duński. Polski przekład tekstu, bardzo dokładny, jest dziełem dr. Germana.

J. Bylczyński.

Echa sądowe.

Lwów, 22 marca.

(*O obrazę czci*).

Przed trybunałem sądu przysięgłych odbywa się dziś rozprawa o obrazę czci dra Werguna, wiedeńskiego korespondenta »N. Wremja« i redaktora moskalofilskiego pisma »Słowiańskij Wiek« w Wiedniu, przeciw redaktorom »Rusłana« p. Łopatyńskiemu i »Diła« p. Lewickiemu, którzy zarzucili p. Wergunowi w swoich pismach, że za pieniądze rosyjskie wydaje swój dziennik i pozostaje na usługach Rosyi. Dr. Werguna zastępuje adw. dr. Zajac. Oskarżonych broni adw. dr. Kost' Lewicki. Postępowanie dowodowe ukańczono dziś przed południem. Wyrok zapadnie wieczorem.

Nowy Sącz, 21 marca.

(*Katastrofa kolej. przed sądem*).

(Spraw. wł.)

Dziś rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem orzekającym karnym, pod przewodnictwem radcy dra Cieszyńskiego, interesująca rozprawa przeciw maszyniście Stanisławowi Gruszeckiemu, konduktorowi Janowi Balcerowi, tudzież zwrotniczym Wincentemu Gładysiewiczowi i Janowi Linhardtowi z Nowego Sącza, oskarżonym, że w nocy w 30 na 31 lipca 1903 na linii kolei tarnowsko-leluchowskiej, między stacyami Ptaszkową a Nowym Sączem spowodowali, iż oderwane od pociągu Nr. 675 wozy wpadły na przestrzeni między stacyami Nowym Sączem a Marcinkowicami na zdążający właśnie tamtędy ku Marcinkowicom pociąg osobowy Nr. 1216 i dwa ostatnie wozy tego pociągu rozbiły, a trzy następne wykoleiły, przyczem znaczna ilość podróżnych odniosła ciężkie uszkodzenia ciała.

W dzień 30 lipca z. r. wyekspedyowany został z Nowego Sącza pociąg ciężarowy w stronę Tarnowa. Maszyna pracowała ogromnie z powodu przeładowania pociągu i oślizgłego toru, mimo iż maszynista sypał na szyny przed maszynę piasek. Na pochyłości 18 proc. za strażnicą Nr. 62, maszynista Gruszecki pociąg wstrzymał, nie dał jednakże obowiązującego w takim wypadku sygnału, do przekręcenia hamulców u innych wozów, to też, gdy po chwili dawszy pary, porwał pociąg naprzód, wiązadło spajające wozy 13-ty i 14-ty pękło, skutkiem czego wozy dalsze w liczbie 13-tu poczęły staczać się z powrotem ku N. Sączowi. Konduktorzy jadący w tych wozach, powyskakiwali, nie chcąc życia swego narażać i z najbliższej strażnicy sygnalizowali w kierunku N. Sącza »zbiegłe wozy«. Strażnikom jednak, jakkolwiek podkładali na szynach kamienie i zapory, nie udało się zatrzymać wozów, które pędząc z ogromną chyżością, wszelkie przeszkody usuwały. Na stacyi Kamionka asystent kolei p. Klein, chciał wozy wpuścić na t. zw. »ślepy tor« i w ten sposób wozy zatrzymać. lecz zwrotniczy Gładysiewicz nie spełnił tego polecenia, a wozy przebiegłszy stacyę Kamionkę popędziły ku Nowemu Sączowi. I tu zwrotniczy Linhart nie ustawił zwrotnic, jak mu polecono, lecz puścił wozy zamiast na tor ku Staremu Sączowi (gdzie z powodu górzystego terenu musiałyby się zatrzymać) na tor IV. ku Marcinkowicom, a tam zbiegłe wozy wpadły na pociąg osobowy Nr. 1216, równocześnie zaś tylne wozy poczęły się piętrzyć. W kilka minut utworzyła się góra zgruchotanych i potrzaskanych wagonów, która pokryła jadących w ostatnich wagonach podróżnych i funkcyonaryuszy kolejowych.

Do rozprawy tej, która potrwa z tydzień, zawezwano wszystkich poszkodowanych i świadków w liczbie 80.

Zamach na ks. Pakieża wyjaśniony.

Lwów, 22. marca.

Sprawa zamachu morderczego na ks. Pakieża nabiera coraz wyraźniejszych kształtów. Ponieważ — jak to jeszcze pierwsi przed kilku dniami donieśliśmy—powody polityczne zamachu są wykluczone, zwrócono się do poszukiwania powodów osobistych i... znaleziono je. Policya tutejsza nabrała pewnego przekonania, że sprawcą jest tylko medyk Sochacki. Sochackiego też wczoraj popołudniu w najściślejszej tajemnicy aresztowano; komisarz p. dr. Chmielarski przesłuchał go, poczem odstawiono go do aresztów policyjnych, a dziś rano do aresztów sądu karnego przy ulicy Batorego.

Sochacki przyznał się, że arsenu do szklanek sam nasypał, nie miał jednak — jak twierdzi — zamiaru pozbawienia ks. Pakieża życia, lecz uczynił to z »żartów«!?

Zapewniają nas, że łącznie z tą sprawą mają nastąpić dalsze aresztowania.

W mieszkaniu Sochackiego przeprowadził p. dr. Chmielarski bardzo ścisłą rewizyę, podczas której znaleziono mnóstwo słoików i szklanek z truciznami i chemicznemi mięszaninami, jakoteż naboje mannlicherowskie, rozmaite instrumenty, przyrządy, naczynia aptekarskie i t. p.

Nowiny „Dnia“.

Audyencyj udzielać będzie we Lwowie p. minister kolei dr. Wittek w niedzielę 27. b. m. w gmachu dyrekcyi kolei państwowych przy ul. Krasickich od godziny 10 do $^{1}/_{2}$ 12 w południe, poczem przyjmować będzie w gmachu namiestnictwa przedstawicieli władz.

Ks. biskup Chomiszyn. Ks. Grzegorz Chomiszyn, nominat-biskup stanisławowski, liczący obecnie 37 lat. ujrzał światło dzienne w Hadyńkowcach koło Kopyczyniec, jako syn tamtejszego wieśniaka. Studya gimnazyalne ukończył w Tarnopolu, gdzie w roku 1888 złożył maturę z celującym postępem Na teologię zapisał się we Lwowie, skąd przeniósł się do Wiednia i tam je w roku 1892 ukończył. Po zdaniu doktoratu teologii wyświęcony na kapłana w roku 1893 został wikarym przy cerkwi katedralnej w Stanisławowie, następnie administratorem parafii kołomyjskiej a przed dwoma laty rektorem tutejszego gr. kat. duchownego seminaryum. Ogólnie znanem było przed niedawnym czasem wystąpienie ks. Chomiszyna w ruskiem seminaryum. gdzie postanowił ukrócić wpływ agitacyi russofilskiej wśród kleryków. W walce o ruski uniwersytet brał ks. Chomiszyn udział o tyle, iż zabronił suplentom seminaryum uczęszczać na wykłady, by ich usunąć od brania udziału w demonstracyach.

W kołach narodowców ruskich mianowanie ks. Chomiszyna znalazło nadzwyczaj sympatyczny oddźwięk, czego dowodem liczne gratulacye, płynące codziennie na jego ręce.

Konsekracya ks. Chomiszyna na biskupa stanisławowskiego odbędzie się prawdopodobnie z końcem maja w uroczystość Zielonych Świąt, wedle obrządku gr. k t.

Ks. Chomiszyn pragnie pozostać na stanowisku rektora aż do końca letniego półrocza uniwersyteckiego.

BOCIAN.

Napisał JÓZEF MIRSKI.

(Dokończenie).

Jako się zwykle dzieje, pamięć o tem nowem okrucieństwie Maćkowem w ludziach się przytarła i zbladła, chocia całkiem nie przygasła, bo też i zgoła zapomnieć nie mogli. Otoć i żniwa minęły i przyszła jesień powietrzna i sucha; ptactwo już dawno odlot wzieno, i bociany też się z niemi zabrały; smutno było i cicho na polach i we wsi; nijakiego prawie ptaka, prócz wróbli wrzaskliwych: jeno pastuchy widzieli, jako się jeden jeszcze bocian ostawszy po ugorach, rzyskach lub łąkach włókł, choć nie kaleka, bo spłoszony latał górą zdrowo i chybko; pod wieczór, zaś, słyszano jego klekot tęskliwy i widziano, jako łopotał skrzydłami nad chatą Królową, aże przepadał w czarnościach nocy.

Powiadano, że to ów, pokrzywdzony przez Króla, się został i ninie sumuje a czeka pory i knuje mstę.

* * *

Zdarzyło się, że się raz Kubów chata na rubieży wsi ogniem zajena, jako często na jesieni, i łuny czerwone na wieś całą się rozlały; że była cisza i z nikąd wiatru, dziękowali ludzie Jezusowi i biegli ku zgorzeli ratować, a zwłaszcza patrzeć na on żywioł straszliwy tem więcej, ile że i chata owa stała w oddali i na uboczu, więc i niebezpieczeństwa wielkiego nie było.

Stanęli tedy gromadą całą wpodle i gdy starzy z wójtem gwarzyli, rozbudzone niedolatki wrzeszczały piskliwie i uganiały się rozbawione; rwetes był i harmider, o ratunek wołania i płacze; stali tak z oczami w płomień wlepionemi, a że nagle na tyłach głosy się trwożliwie ozwały, że i na drugim końcu wsi, podobno Maćkowa zagroda się pali; w ten mig pobiegli tam wszyscy: jakoż na prawdę Maćkowa chata stała już cała w ogniach rudych a jakich zaciętych; ściany smolne skwierczały prażone; z okien szły smugi czarnego dymu; Król stał w koszuli samej przed chatą i krzyczał okropnym głosem: »Ratujcie! Chryste! rety! dobytek mój! moiściewy! litości!« — i rwał włosy i darł na sobie koszulę w strzępy...

Nikto się nie ruszał; ratować już nie można było niczego, a chociażby i można, nie chcieli: »Kara boża! dopust boży! — pomsta boża!« — szeptano, »na nic złemu zaprzedana dusza i zbawienie wiekuiste!«

»Jakże to? — mówili inni; »wiatru nijakiego nie masz, więc od Kubowej chaty nanieść nie mogło,« i dziwiąc się, potrząsali głową poważnie a przemądrze...

Stali tam, póki się z zagrody całej nie ostała jeno perzyna a popiół...

Maciek Król był bez dachu nad głową; a i kuta skrzynia do szczętu zgorzeć miała.

* * *

Aże w kilka dni potem gruchnęła dziwna wieść po wsi: oto od owej nocy nie baczono nigdzie bociana; Kanyś zanikł; i poczęli sobie ci i owi cosik przypominać, a może sobie wzajem poszeptywać a łączyć i wiązać ze sobą społem, aż i powiązali:

Oto gdy gorzała chata Kubów, widzieli którzy, niektórzy nad płomieniem unoszącego się bociana; a inni znowu, co się we wsi ostali, widzieli jako od pożaru onego ów górą leciał, skwapliwie jarzącą się głownię dzierżąc w dziobie. że od pędu tego w powietrznym locie skry się sypały z głowni, i że się dalej ku zagrodzie Królowej miał;

a jeszcze inni widzieć mieli »na własne oczy«, jako gdy już cała chata Maćkowa buchała ogniami, busiek siedział na sąsiedniej strzesze i - patrzał...

W zimowych wieczorach, przy kądzieli, między innemi cudownemi gadkami a przypowiastkami, jeszcze długo we wsi naszej opowiadano sobie dziwną gadkę o zemście bocianiej.

Ks. biskup Czechowicz przyjechał dziś przedpołudniem z Przemyśla do Lwowa i złożył wizytę gratulacyjną nowomianowanemu biskupowi stanisławowskiemu ks. Chomiszynowi.

Wczoraj o godzinie 6-ej popołudniu złożył osobiście swe gratulacye ks. metropolita Szeptycki.

Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łac. Przeniesieni: ks. Stanisław Barnat z Chomiakówki do Brzozdowiec, ks. Antoni Pawłowski z Brzozdowiec do Chomiakówki.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Prezentę na probostwo w Lubli otrzymał ks. Stanisław Kulik, komendarz w Radymnie.

Odznaczeni: Exp. can. ks. Michał Górnicki prob. w Dubiecku; Rokiety i Mantolety otrzymał ks. Józef Ruszel, dziekan i proboszcz w Kobylanach; ks. Bolesław Wołodyński, dziekan i proboszcz i w Zaleszanach.

Liga dla ochrony czci. Ukonstytuowanie „Ligi“ przy tak licznym udziale członków i w tak poważny sposób, wywiera już nadspodziewany wpływ. Ciągle nadchodzą z różnych stron kraju zgłoszenia o przyjęcie w poczet członków „Ligi“. Mężowie zaś wybrani do sądu honorowego „Ligi“, na zawiadomienie o swym wyborze, odpisują z gorącem podziękowaniem za taki dowód szczególnego zaufania, zapewniając, iż świadomi poważnego i szlachetnego zadania „Ligi“, powierzonym im obowiązkom w danym razie z gotowością i z całą sumiennością zadośćuczynić nie omieszkają.

Właśnie też zarząd „Ligi“ otrzymał już drugą sprawę, która przydzieloną będzie do zbadania i ewentualnego rozstrzygnięcia sędziom honorowym.

Choroby zakaźne. W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Rzęsna ruska szkarlatynę, a w gminie Rudno dwa wypadki tyfusu plamistego, w gminie zaś Podsadki i Porszna sprawdzono wygaśnięcie szkarlatyny, a w Zamarstynowie i Srokach wygaśnięcie tyfusu plamistego. Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami zakażonych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

Plagi wodociągowe. Piszą nam z miasta: Na jakie nieprzyjemności pod różnemi formami narażeni są właściciele realności nie potrzebuję dopiero tutaj wyszczególniać, bo te aż zanadto każdemu z nas są znane obecnie, ale przybyła plaga najnowszego pokroju — taka, która nawet wśród najprzyjemniejszych marzeń snu daje się nam dotkliwie uczuć.

Oto miejski zakład wodociągowy, na domiar naszych ciężarów, wpadł na nowy pomysł ucisku właścicieli realn; mianowicie urządził sobie „nocne rewizye“ wodociągów.

Wpada więc taka rewizya niespodzianie wśród nocy, między godziną 1 a 2 do kamienic, alarmuje cały dom, jakby to było śledztwo za jakąś zbrodnię, a to wszystko celem przekonania się, czy czasem kropla wody bezużytecznie nie upływa. Czy to tylko jedyny Lwów posiada wodociągi? a czy słyszano kiedy, aże by gdzieś w cywilizowanym świecie, spokój nocny w ten sposób był zakłócany?

Apelujemy do magistratu z prośbą o usunięcie tych anormalnych stosunków. *J. R.*

Katastr dzieci szkolnych. Z inicyatywy rady szkolnej okręgowej przystąpiło miejskie biuro statystyczne do ułożenia katastru dzieci, będących w wieku szkolnym. Spis ten, obejmujący około 30.000 dzieci jest nieodzownie potrzebny, gdyż wiele rodziców uchyla się od posyłania swych dzieci do szkół, mimo istniejącego przymusu szkolnego.

W lwowskiem stowarzyszeniu cukierników odbyło się onegdaj walne zgromadzenie, na którem wybrano przełożonym korporacyi p. Zygmunta Litwińskiego, a jego zastępcą p. Mieczysława Engla. Na zgromadzeniu tem uchwalono założyć fundusz zapomogowy dla majstrów cukierniczych.

Na rzecz funduszu dla wdów i sierót po dziennikarzach polskich urządza dyrekcya teatru miejskiego we wtorek 29. b. m. składane przedstawienie, na które się złożą produkcye najwybitniejszych artystów naszych, oraz efektowne obrazy z żywych osób.

Jarmark wyrobów krajowych. Z inicyatywy towarzystwa „Oszczędności kobiet“ i na mocy uchwały wiecu przemysłowego kobiet lwowskich z października 1903, odbędzie się w czasie od 15. czerwca do 1. lipca b. r. jarmark wyrobów krajowych na placu powystawowym we Lwowie.

Komitet tymczasowy zaprosił liczniejsze grono osób na zebranie, jakie się odbędzie celem ukonstytuowania komitetu obszerniejszego w piątek 25. marca b. r. o godzinie 4-ej po południu w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

Jarmark ma podać sposobność konkretnego zainteresowania się wyrobami krajowymi, oraz wydobycia na światło dzienne tych wyrobów krajowych, które usuwane z handlu przez przeważającą konkurencyą zagraniczną, bywają niedocenione, lub nie są dostatecznie znane ogółowi.

Ruch ludności we Lwowie. W czasie od 6. do 12. marca b. r. urodziło się we Lwowie 41 noworodków płci męzkiej i 26 płci żeńskiej. W tym samym czasokresie umarło 63 osób płci męzkiej i 39 płci żeńskiej.

Pobór wojskowy odbędzie się w roku bieżącym w okręgu komendy 11 korpusu we Lwowie w następującym porządku: we Lwowie z powiatu w dniach 29. i 30. kwietnia i od 2. do 11 maja; z miasta od 13. do 31. maja; w Sokalu od 13. do 27. kwietnia; w Mostach wielkich od 13. do 16. kwietnia; w Żółkwi od 18. do 26. kwietnia; w Skałacie od 13. do 23. kwietnia; w Trembowli od 25. do 30. kwietnia, oraz 3. i 4. maja; w Zbarażu od 5. do 11. maja; w Tarnopolu od 13. do 31. maja; w Kosowie od 2. do 11. maja; w Żabiem 13. i 14. maja; w Sniatynie od 16. do 27. maja; w Peczeniżynie od 13. do 18. kwietnia; w Kołomyi od 20. do 30. kwietnia i 2., 3. i 4. maja; w Chodorowie od 13. do 16. kwietnia; w Bóbrce od 18. do 23. kwietnia; w Przemyślanach od 25. do 30. kwietnia; w Glinianach od 2. do 5. maja; w Rohatynie od 7. do 14. maja; w Bursztynie od 16. do 25. maja; w Podhajcach od 13. do 23. kwietnia; w Brzeżanach od 25. do 30. kwietnia i od 2. do 6. maja: w Obertynie od 13. do 18. kwietnia; w Horodence od 20. do 27. kwietnia; w Haliczu 29. i 30. kwietnia i 2., 3. i 4. maja; w Stanisławowie od 6. do 16. maja; w Nadwórnej od 18. do 28. maja; w Bohorodczanach od 13. do 20. kwietnia; w Złoczowie od 21. do 30 kwietnia, oraz 2., 3. i 4. maja; w Kamionce strumiłowej od 6. do 21. maja; w Brodach od 13. do 26. kwietnia; w Załoźcach 28., 29. i 30. kwietnia, oraz 2. i 3. maja; w Buczaczu od 13. do 29. kwietnia; w Czortkowie 30. kwietnia i od 2. do 10 maja; w Kopyczyńcach od 11. do 20 maja; w Husiatynie od 21. do 27. maja; w Borszczowie od 13. do 21. kwietnia; w Mielnicy od 23. do 30. kwietnia; w Zaleszczykach od 2. do 6. maja; w Tłustem od 9. do 13. maja.

Teatr włościański we Lwowie. Staraniem akademickiego T S. L. odbędzie się w nadchodzący piątek w sali „Sokoła“ pierwsze przedstawienie teatru, którego aktorami-amatorami są włościanie ze Starego Sioła pod Lwowem.

Czy znowu defraudacya? Krążą po mieście pogłoski, znajdujące zresztą potwierdzenie w sferach dobrze zazwyczaj informowanych, że w biurze wodociągowem magistratu zginęło w niewytłómaczony sposób z depozytu wadyum pewnej firmy instalacyjnej, złożone jeszcze w r. 1900 w wysokości 1800 koron.

Przypuszczają dwie ewentualności, albo wadyum to zaginęło, albo je ktoś zdefraudował, faktem zaś jest, że mimo poszukiwań bardzo starannych, wadyum dotychczas nie odnaleziono. Policya wdrożyła wstępne śledztwo, banki zaś otrzymały polecenie natychmiastowego zawiadomienia policyi, gdyby ktoś zamierzał wadyum takie zastawić.

Poświęcenia nowego lokalu „Bazaru krajowego“ w hotelu Żorża dokonał dziś rano ks. Majkut. W uroczystym tym akcie brało udział wiele osób, zajmujących się rozwojem przemysłu krajowego. Przemawiali pp.: Biechoński im. Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dr. Olszewski, jako delegat centr. związku przemysłowego, wreszcie p. Wolfram, sekretarz krajowego związku przemysłowego.

Wśród objawów podejrzanych, zmarło nagle dzisiaj przedpołudniem dziecko trzymiesięczne Ignacego i Anieli Batogów, zarobników zam. przy ul. Marcina l. 23.

Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny śmierci.

Nagła śmierć. Przy ul. Kleparowskiej l. 25, zmarła dziś przedpołudniem nagle Katarzyna Hulik, wdowa, licząca lat 70. Dr. Tarczuch stwierdził śmierć naturalną wskutek starości.

Zguba. P. Stanisława Dawidowska, żona radcy pocztowego, zgubiła wczoraj w drodze od teatru miejskiego przez wały Hetmańskie, złoty kólczyk wartości 200 kor.

Kradzież. Z komórki restauratora Strzelnicy Alojzego Laskowskiego, skradziono po rozbiciu kłódki 30 kg. mięsa, jednego szczupaka, garnek ze śmietaną i koszyk pleciony. Prócz tego na szkodę służących tej restauracyi, zabrali złodzieje garderobę wartości 100 kor. Za sprawcami wdrożyła policya energiczne poszukiwania.

Kronika towarzyska. W Krakowie odbył się w sobotę ślub dr. Wawrzyńca Kędziora‘ b. asystenta Uniwersytetu Jagiellońskiego z panną Aleksandrą Rościszewską.

Szkontrum ksiąg w sprawie popełnionych przez Wankego defraudacyi, prowadzi energicznie radca pocztowy p. Białas. Sprawdzając rachunki czasów dawniejszych, stwierdził p. B., iż w przeciągu półtorarocznego urzędowania, popełnił Wanke sprzeniewierzeń na kwotę 3.500 kor. Szkontrum ma jeszcze objąć poprzedni półtoraroczny okres, albowiem Wanke pełnił przez 3 lata swą służbę. Wobec zmniejszających się jednak przy postępowem badaniu sprzeniewierzeń, przypuszczać można, iż szkoda nie będzie o wiele wyższą. Badania te zabiorą jeszcze około 6 dni czasu, a jak są żmudne, świadczy fakt, iż wskutek zachorowania przydzielonego oficyała, musi je r. Białas obok swych zwykłych czynności referenta, sam przeprowadzać.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Maurycy Andraszek, właściciel fabryki bilardów, lat 48. — Marya Pająk, lat 68.

W Krakowie: Apolinary Kwieciński, dzierżawca dóbr ziemskich, lat 67. — Jan Szybowski, konduktor kolei Północnej (przejechany przez pociąg w nocy z piątku na sobotę) zmarł przeżywszy lat 30.

W Pilźnie: Eleonora z Małachowskich Gołębiowska, żona sekretarza magistratu, lat 39.

W Nizzy: zmarł znany fabrykant moskiewski, Klaudyusz Giraud, właściciel największej w Rosyi fabryki wyrobów jedwabnych, mającej i w Warszawie reprezentacyę.

W Rzymie: znany ekonomista senator Boccards.

W Tarnowie: Władysław Rejkowski, komendant miejskiej straży pożarnej l. 43.

Dzień literacko-artystyczny.

Wtorek 22. marca.

Prasa. „Wiadom. fotogr.“ zeszyt 6. J. Traczyk „O kinematografii“. — „Sztuka polska“ zesz. 5. — „Dwutygodnik katechetyczny i duszpasterski“ z. 6. — „Figaro illustré“ zeszyt marcowy jest „kupletem brawury“ na korzyść sztuki XX wieku. — Komitet Zjazdu amerykańskiego dziennikarzy słowiańskich w St. Louis ma wejść w porozumienie z komitetem zakopiańskiego zjazdu dziennikarzy słowiańskich celem jednomyślnego działania w sprawach narodowych.

Literatura. „Argonauci“ wychodzą po francusku. — C. Hilty, „Glück“ Zurych 1904. — „Les Frontières de la maladie“ napisał dr. Héricourt. Zawiera kwestyę hygieny indywidualnej i socyalnej. — Towarzystwo wykładów ludowych im. Ad. Mickiewicza w Poznaniu ogłasza wykład Bernarda Chrzanowskiego pt. „Z dziejów Litwy. Litwa dzisiejsza. Wilno“.

Teatry. Londyński teatr „Saint-Jances“ daje sztukę Bleichmana „Loves Carnival“ według „Rosenmontag“ Hartlebena. — Alfred Nossig pisze w „Kuryerze warszawskim“ o teatrach berlińskich.

Muzyka. Czelański zaangażowany na lato do Kijowa. — Pomyłka: Nie fragment z „Maura“ lecz z „Manru“ wykonano po raz pierwszy w Paryżu. — W Paryżu produkuje się z powodzeniem kwartet Joachima.

*** Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** Próba przedkoncertowa z oratoryum J. S. Bacha „Matthäus-Passion“ odbędzie się we środę 23 bm. o godzinie 6 tej wieczór, w sali Filharmonii, o czem biorących czynny udział w wykonaniu tego oratoryum zawiadamia się.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

We wtorek 22. b. m. po raz pierwszy (nowość) „Hamlet“, opera w 5 aktach Ambrożego Thomasa (kompozytora opery „Mignon“).

We środę 23. b. m. po raz trzeci: „Dzieci Waniuszyna“, sztuka w 4 aktach z rosyjskiego S. Najdenowa, przełożył H Zbierzchowski.

We czwartek 24. b. m. po raz drugi „Hamlet“ z p. Zawiłowskim w tytułowej partyi. Drugi gościnny występ Wandy Stajewskiej w partyi Ofelii.

Ekonomista.

„Petrolea“. Tow. »Petrolea« ma zamiar podwyższyć kapitał akcyjny z jednego miliona na dwa miliony. »Petrolea« musi, wskutek zwiększonej produkcyi, budować nowe rezerwoary, żąda jednak od swych członków, by należytość magazynową podnieśli na 12 hl. za 100 klg. Według obliczenia »Petrolei« produkcya ropy w r. 1904 wyniesie przynajmniej 8 milionów cent. metr. Wkrótce też rozpocznie się dalsza czynność w kierunku organizacyi eksportu. Tow. dla eksportu nafty otrzymało już pozwolenie do prowizorycznego ukonstytuowania się. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rafineryj eksportowych dla zabezpieczenia potrzebnego kapitału. Wreszcie z dziedziny nafty donoszą jeszcze, że z początkiem kwietnia zbierze się ankieta, aby zastanowić się nad sprawozdaniem organów rządowych o organizacyi policyi górniczej w Borysławiu.

Wystawa spirytusowa w Wiedniu. Po wielu staraniach udzieliło ministerstwo koncesyi na otwarcie w rotundzie praterowej podczas wystawy przemysłu spirytusowego, teatru, który oświetlany będzie spirytusem.

Z biura wystawy metalowej piszą nam: Podczas wystawy metalowej i równocześnie z nią odbędzie się wystawa okazów dawnego przemysłu metalowego. Będzie to bardzo interesujące uzupełnienie całości obrazu i zdoła wzbudzić zajęcie nietylko w sferach rzemieślniczych i przemysłowych, które bezwątpienia będą korzystać ze wzorów dawnych; ale też u amatorów dzieł sztuki i kultury minionych wieków, jak również i w całem naszem społeczeństwie.

Praca nad przygotowaniem tej wystawy odbywa się pod egidą Muzeum narodowego i jego dyrektora, oraz reprezentanta Komitetu wystawy metalowej, znawcy odnośnych dzieł sztuki p. Leonarda Lepszego.

Rada państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, po szeregu imiennych głosowań nad petycyami, przystąpiono do dalszej dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Dwozaka (Młodoczecha) w sprawie braku sal wykładowych w czeskim Uniwersytecie w Pradze i na berneńskiej technice czeskiej.

Poseł Romańczuk określił w dyskusyi stanowisko Rusinów wobec obstrucyi.

Posłowie ruscy weszli do parlamentu z postanowieniem przyczynienia się o ile możności do prawidłowego jego funkcyonowania, żywiąc nadzieję, że rząd w takim razie zbada ich potrzeby. Nadzieje te jednak nie ziściły się.

Dr. Koerber odsyłał Rusinów z ich skargami do galicyjskiej administracyi i do galicyjskiego Sejmu i to właśnie wtedy, kiedy ten Sejm względem nich najbardziej okazał się szowinistycznym (?!).

Takie postępowanie musiało wywołać ogromne rozgoryczenie, które zmusiło Rusinów do przyłączenia się do obstrukcyi. Mówi się wiele o sanacyi parlamentu, ale ta sanacya jest niemożliwa tak długo, dopóki parlament istnieje w dzisiejszym składzie. Co się tyczy akcyi Polaków pośrednictwa pomiędzy Czechami a Niemcami, to mowca nie prorokuje jej powodzenia, gdyż Polacy nie mają wcale kwalifikacyi na pośredników i wpierw powinni pojednać się w Galicyi z Rusinami i z innemi stronnictwami. Rusini przyłączyli się do obstrukcyi nie dlatego, że to jest obstrukcya przeciw Niemcom, tak samo by się bowiem do niej przyłączyli, gdyby to n. p. była obstrukcya Niemców przeciw Czechom, mimo tego Rusini byliby zadowoleni, gdyby dwie najważniejsze narodowości w Austryi porozumiały się ze sobą; w ten sposób bowiem Polaków zepchnęłoby się z dotychczasowego ich stanowiska. Natomiast wszelkie próby uzdrowienia stosunków parlamentarnych przez reformy regulaminu izbowego Rusini będą zwalczali. Co się tyczy kwestyi uniwersyteckiej to mowca oświadcza, że jest słusznem żądanie, ażeby uniwersytety austryackie były wyekwipowane tak, jak tego nowoczesna nauka wymaga, równocześnie jednak należy państwu przypomnieć obowiązek zakładania nowych uniwersytetów, w ich rzędzie także uniwersytetu ruskiego, którego potrzebę mowca uzasadnia. Wymaga tego konieczność traktowania ich stosownie do stopnia ich kultury. Rząd jednakże wzdraga się przed tworzeniem nowych katedr ruskich na uniwersytecie lwowskim, z którychby naturalnym biegiem rzeczy, powstał samodzielny uniwersytet ruski. Zanim to nastąpi, Rusini muszą domagać się, aby szanowano ich prawa na lwowskim uniwersytecie, na którym studentów Rusinów prowokuje się w sposób bezprzykładny i niesprawiedliwie się traktuje demonstracyę studentów ruskich.

Niemcy sprzeciwiają się tworzeniu nowych uniwersytetów narodowościowych, a tak samo postępują Polacy, od których Rusini lata całe doczekać się nie mogą utworzenia poszczególnych gimnazyów. Nakoniec oświadczył, że stronnictwo jego będzie głosowało za nagłością wniosku, a w razie głosowania nad *meritum* jego, postawi poprawkę, ażeby przyznanie większych kredytów na wyższe szkoły czeskie nie opóźniało założenia innych uniwersytetów. (Oklaski u Rusinów).

Po zapytaniach kilku posłów, dyskusyę odroczono do wtorku

(Depesze „Dnia“.)

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dziś przedpołudniem zebrali się niemieccy posłowie do Rady państwa z Czech i obradowali nad położeniem politycznem i sprawą ugody czesko-niemieckiej. Po dłuższej dyskusyi uchwalono w sprawie tej porozumieć się także z innymi posłami niemieckimi i kierownictwem stronnictw niemieckich w Czechach oraz z niemieckimi członkami czeskiego wydziału krajowego. Potem będą niemieccy posłowie z Czech zwołani ponownie na konferencyę.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). W Izbie posłów odbywa się dosłowne czytanie interpelacyi i wniosków.

Czytanie wniosków i interpelacyj trwało do godz. pół do 4. Następnie rozpoczęły się imienne głosowania nad wnioskiem p. Stanka o wydrukowanie petycyi w protokole.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). »N. Listy« donoszą, że premier dr. Koerber na dzisiejszem lub jutrzejszem posiedzeniu zawiadomi Izbę o odroczeniu parlamentu, a nie jest wykluczone, że ogłoszenie to nastąpi także w »Wiener Ztg.«.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«).

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła p. Stojałowski poruszył sprawę budowy gmachu sądowego w Bochni i niedogodne pomieszczenie sądu w Tarnowie.

P. Grek domagał się przyspieszenia utworzenia sądu obwodowego w Jarosławiu, oraz budowy gmachu sądu powiatowego tamże. Chce interpelować co do odebrania gminie Rzeszów prawa prezenty nauczycieli, nadto użalał się na nieprzyjmowanie do służby kolejowej abiturentów seminaryjnych.

P. Roszkowski urgował przeniesienie »Brygidek« do Drohobycza. P. Rosz

kowski będzie interweniował w ministerstwie.

P. Czaykowski poruszył kwestyę subwencyj rolniczych.

P. Włazowski domagał się odpisywania podatków z powodu klęsk elementarnych w tym samym roku.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Echa defraudacyi.

Kraków. (Tel. pryw. »Dnia«). Dziś aresztowano tu Bolesława Walla, byłego kasyera Tow. kredyt. rękodzielników i przemysłowców, wydalonego przez dyrekcyę w roku 1902 z powodu robienia zwracających uwagę wydatków. Aresztowanie to jest w związku ze znaną defraudacyą.

Zamach samobójczy skazanego adwokata.

Suczawa. (Tel. wł. »Dnia«). Adwokat krajowy dr. Schächner w Suczawie, który za zbrodnię kradzieży i oszustwa skazany został na ośmiomiesięczne ciężkie więzienie, usiłował się wczoraj struć arszenikiem. Stan jego beznadziejny.

Zjazd austr. leśników.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Otwarto tu w obecności delegata ministerstwa rolnictwa zjazd austr. leśników.

Nowy nuncyusz w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Przybył tu nowy nuncyusz papieski di Belmonte i w tych dniach wręczy cesarzowi swe papiery uwierzytelniające.

Chlumecky.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). B. minister, członek Izby panów, baron Chlumecky obchodził wczoraj uroczyście 70 urodziny.

Nowi biskupi na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Dzienniki donoszą, że biskup tytularny ks. Aleksander Parvi zamianowany będzie rzym. kat. biskupem Spiżu, a tytularny biskup Radnaj rz. kat. biskupem w Bystrzycy bańskiej (Neusohl).

Sejm węgierski

Budapeszt. (Tel. „Dnia“). Sejm przyjął w dyskusyi ogólnej i szczegółowej kontyngent rekrutów na rok 1904, wraz z wnioskiem ministra honwedów Nyirego, ażeby pobór wojskowy odbył się od 21 maja do końca czerwca.

Budapeszt. (Tel. „Dnia“). Węgierska izba posłów przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o kontyngencie rekrutów na rok 1904. Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą budżetową za rok 1903.

Rewolucya w niem. Afryce.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«. »Loc. Anz.« donosi z Londynu, że wedle nadeszłych tam depesz, spodziewać się należy w najbliższym czasie nowego większego starcia pomiędzy Niemcami a Hererami, oraz, że przyjdzie do wielkiego rozlewu krwi. Powodem agresywnej postawy Hererów, jest według jednego z misyonarzy, brutalne postępowanie z nimi pruskich »cywilizatorów« w rodzaju Arenberga.

„Rezydencya królewska“ w Poznaniu.

Berlin. (Tel. »Dnia«). Komisya budżetowa Sejmu pruskiego uchwaliła kredyt miliona marek jako pierwszą ratę udziału w kosztach budowy królewskiej rezydencyi w Poznaniu z tem zastrzeżeniem, że ogólna suma dodatku państwowego na budowę ma wynosić nie 5 milionów 150 tysięcy marek, lecz tylko 3 miliony.

Zatarg francusko-hiszpański.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Wielkie wrażenie wywołał tu nagły odjazd ambasadora hiszpańskiego do Madrytu; »Figaro« sądzi, że powodem wyjazdu ambasadora jest to, iż nie był on zaproszony do udziału w konferencyach, poprzedzających układ francusko-angielski w sprawie Marokka.

Wybór do „Reichstagu“.

Kronsztad. (Tel. »Dnia«). Saksończyk Topory, kandydat rządowy, został jednogłośnie wybrany posłem do parlamentu niemieckiego z I. kronsztadzkiego okręgu wyborczego.

Nowy skandal włoski.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Dzienniki »Avanti« i »Giornale d' Italie«, zamieszczają sensacyjne rewelacye, które w najwyższym stopniu kompromitują b. ministra oświaty Nasiego. Zarzucają mu wprost skandaliczną gospodarkę pieniądzmi państwowemi, mianowicie zużytkowanie około 200.000 lirów na cele z resortem b. ministra żadnego związku nie mające. Nadto Nasi obdarowywał swoich protegowanych znaczniejszemi zapomogami z funduszów państwa. Nowy minister oświaty Orlando wdrożył energiczne śledztwo. Sprawa Nasiego stanowić będzie przedmiot interpelacyi w parlamencie.

Kolej Pireus Ateny-Larissa.

Ateny. (Tel. wł. »Dnia«). Pierwszą część kolei z Pireus do granicy tureckiej przez Ateny i Larissę otwarto onegdaj w obecności króla Jerzego i ciała dyplomatycznego. Po ukończeniu całej linii, zaprowadzoną będzie bezpośrednia komunikacya między Calais a Pireusem.

Dżuma.

Johannesburg. (Tel. »Dnia«). Rada miasta przeznaczyła 5000 funtów szterligów na zwalczanie dżumy.

Eksplozya.

Pięciokościoły. (Tel. »Dnia«). W kopalniach węgla w Vasas nastąpił wybuch. Liczba ofiar nieznana. Dotąd wydobyto zwłoki 6 robotników.

Wojna.

Seul. (Tel. „Dnia“). Markiz Ito otrzymał od cesarza koreańskiego order „Kwiatu śliwy“. odznaczenie bardzo zaszczytne, które nadane bywa tylko osobom z rodzin książęcych.

Także japoński poseł Hajaski otrzymał order I kl. koreańskiej bandery krajowej.

Seul. Tel. „Dnia“). Na audyencyi u cesarza koreańskiego zalecił markiz Ito przeprowadzenie reform w celu zapobieżenia zamętowi takiemu, jak po wypadkach z r. 1895.

Według nadeszłej do Seul wiadomości, japoński dowódca prosił amerykańskiego attaché wojskowego generała Alena, który przebywa w Fjöngjang, aby nie wysuwał się dalej ku przednim strażom.

Tientsin. (Tel. wł. „Dnia“). Bogaty kupiec japoński Kapsoto został zdemaskowany jako szpieg rosyjski i zamordowany przez Japończyków. Władze udają, że o niczem nie wiedzą.

Wysłano stąd 5000 worków mąki do Niuczwang, gdzie Europejczycy cierpieć mają głód.

Petersburg. (Tel. wł. „Dnia“). „N. Wremja“ zaprzestało ostrych ataków przeciw Anglii za interwencyą u władz nowego ang. ambasadora. Ambasador zwrócił uwagę ministra Plehwego, że w niektórych miejscowościach Rosyi angielscy poddani są zagrożeni śmiercią, jako sprzyjający rzekomo Japonii.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). Rosyjski ambasador tutejszy hr. Kapnist oświadcza, że podany kilka dni temu w piśmie „N. Wremja“ rzekomy interwiew z nim korespondenta wiedeńskiego tego dziennika jest zmyślony. Autorem sfingowanego interwiewu jest p. Wergun. (Dziś oskarża p. Wergun dwóch ruskich redaktorów we Lwowie o obrazę czci. Patrz „Echa sądowe“. *Red.)*.

Berlin. (Tel. wł. Dnia“). „Loc. Anz.“ donosi z Pekinu, że poseł rosyjski Lassar zażądał od rządu chińskiego nowych gwarancyj, iż Chiny nie naruszą neutralności. Żądanie to wywołane zostało wybitnie antirosyjską postawą niektórych generałów chińskich.

Londyn. (Tel. wł. „Dnia“). „Standard“ donosi z Nagasaki, że zapasy żywności w porcie Artura są na wyczerpaniu. „Daily Chronicle“ donosi z Niuczwang, iż 4 japońskie pancerniki, 3 krążowce i 2 torpedowce znajdują się już przy wjeździe do portu w Niuczwang. Rosyanie nie zaniedbują również przygotowań, a wczoraj kilka wielkich dział sprowadzono z portu Artura do Niuczwang.

Zblizka i zdaleka.

Z Radomia donoszą nam, że z rozporządzenia kuratora warszawskiego okręgu naukowego, odmówiono głosu profesorom radomskiego gimnazyum męskiego, narodowości polskiej, na posiedzeniu rady pedagogicznej.

Ks. Windiszgraetz, wnuczka cesarza, powiła dziś rano, jak nam telegrafują z Pragi, syna.

Podróż gen. gub. Czertkowa do Petersburga, podjęta w celu wyjednania zezwolenia na dalszą rusyfikacyę władz kredytowych miejskich w Królestwie, spełzła podobno na niczem, według informacyi korespondenta „Dzien. poznańskiego“.

Walka kulturna we Francyi. Parlament franc. uchwalił wczoraj drugi artykuł ustawy o zniesieniu nauki kongregacyjnej. B. minister Leygues uczynił wniosek zatrzymania i nadal istniejących we Francyi nowicyatów, które służą do wykształcenia nauczycieli francuskich dla szkół za granicą i w koloniach. Ważność tych nowicyatów wynika stąd, że przyczyniają się one do wzrostu wpływu Francyi, a w razie ich zniesienia, ewangielickie szkoły niemieckie i angielskie w koloniach wezmą górę nad szkołami francuskiemi. Jako przykład przytacza mowca stosunki na Madagaskarze, gdzie protestanckie misye zwalczają skutecznie francuskie, katolickie.

Minister Doumergue w odpowiedzi swej stwierdza, że w koloniach francuskich wszystkie szkoły przeszły w świeckie ręce i nie ma bynajmniej powodu do żażalenia. Izba przyjęła wniosek Leyguesa 283 głosami przeciw 270.

„A B C pieniądza“. Głośny „milioner na emeryturze“, Carnegie, wydał nowe dzieło pod wymienionym tytułem. W poprzedniem dziele, które rozeszło się w tysiącach egzemplarzy, tłómaczonem na wszystkie prawie języki, w „Świecie interesów“, Carnegie pouczał młodzież, jak zostaje się milionerem. Obecnie w „A B C pieniądza“ naucza z kolei milionerów, jak powinni używać zdobytego majątku, aby przynieść nim pożytek społeczeństwu.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Najlepsze egipskie papierki cygaretowe **„LE DELICE"** Najlepsze egipskie tutki cygaretowe

Wszędzie do nabycia.

Zawiadomienie.

Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana**. Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl. Kapitulnym l. 3**, jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l. 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtownej i detajlicznej.

Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak, spirytus bezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względom P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu we Lwowie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że z dniem 12-go marca 1904 r. otworzyłem

Magazyn i Pracownię sukień męskich

pod firmą

Władysław Rogoziewicz

ul. Wałową l. 6. (naprzeciw magazynu futer Braci Lubelskich).

Zaopatrzyłem magazyn mój w towary najlepszej jakości tak krajowe, angielskie jak i francuskie. Pracując przez lat 20 po pierwszorzędnych magazynach krawieckich tak w kraju jak za granicą, nabyłem dostateczną praktykę tak, iż jestem w możności najwybredniejszym wymogom zadość uczynić. (Krój angielski).

Wszelkie zamówienia wykonuję po cenach najprzystępniejszych.

Z głębokim szacunkiem

Władysław Rogoziewicz

ul. Wałowa l. 6.

Skorowidz Przemysłowo-handlowy

opracowany przez

Biuro reklamy wyrobów krajowych

przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycz. i Kraj. Związku przemysłowym **Lwów, ulica Batorego l. 12.**

obejmujący

Spis zakładów przemysłowych Galicyi i Spis kupców trzymających wyroby krajowe na składzie

wyjdzie w 30.000 egzemplarzy w jesieni b. r.

HOTEL BRISTOL I. p.

TEATR ROZMAITOŚCI

Występ najlepszych sił artystycznych. Codziennie trzy nowe senzacyjne komedye.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Lindego l. 8

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Pierwszorzędna pracownia białej bielizny

„Wilhelmina"

(Róża Hirszhorn)

we Lwowie ul. Łyczakowska l. 5.

wykonuje kompletne wyprawy ślubne, elegancką bieliznę męską, damską i dziecinną, bieliznę na pościel i t. d.

wedle najnowszych wzorów i w jak najkrótszym czasie. 240



ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY A. Zigmanna

we Lwowie

ulica Sykstuska l. 14.

Wyrób stampil metalowych i kauczukowych, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plombowania z datami, wielki skład drukarni kauczukowych „PERFECT", numeratory.

Cenniki gratis i franco.

Poudre de l' Avenir

najlepszy pudr świata

Wolny od połączeń metalicznych bizmutu, cynku, ołowiu wapnia etc.

Odmładza i odświeża cerę

Cena za pudr biały, różowy lub kremowy K. 2·50.

BORASON i Mydło borasonowe

miękczą wodę, gładzą szorstką skórę, usuwają pryszcze, liszaje i piegi.

Borason 60 hal., mydło borasonowe 70 hal.

Do nabycia

w Laboratoryum chem.-kosm. „Aesculap"

Lwów, Pasaż Hausmana. 238

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Zdolna konserwatorzystka udziela lekcyi gry na fortepianie. Zgłoszenia poste restante J M.

Nowo ułożona książeczka do obliczenia zysków z materyałów tytoniowych przez Salomona Neissa w Błażowej. Cena egz. wraz z opłatą pocztową 1 K. 243

Sprzedaż dzienników i pism tygodniowych u Salomona Neissa w Błażowej. 242

Były c. k.

Geometra

ewidencyjny I. kl. przyjmuje pomiary we wszystkich kierunkach tego zawodu dotyczące. Reambulacye, wytyczenia zatartych granic własności, komasacye wedle dobroci ziemi. Specyalista w pomiarach parcelacyjnych. Wczesne zamówienia: W. Winiarski Kalecza 12, Lwów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ

Drukarnia „Udziałowa" Lwów, ul. Lindego l. 8.